

ROZDZIAŁ III.

Tytuł kościoła. — Poświęcenie, — Ołtarze, — Kaplice dawne, — teraźniejsze, — Odpusty, — Obrzędy religijne, — Bractwa. —

JAN Sty Chrzcziciel jest Patronem, i pod Jego zostaje tytułem Kościół tutaj; lud zaś warszawski dotychczas Farą go nazywa. Niektórzy z piszących utrzymywali, że Patron pierwszego Fundatora uczczony został przy zakładaniu fundamentów; kiedy jednak z Panujących żaden ani imienia Jana, ani Janusza nie nosił, a kościół ten na początku XIII. wieku pod tytułem wyżej wymienionym jest już wspominany, przeto mniemanie ich jako bezzasadne upaść musi. Szukać podobieństwa tytułu w kościołach innych miast, jak na przykład, że na wzór kościoła Wrocławskiego tutaj był wystawiony, jest tylko śmiałym domysłem. Z pe-

wnością jednak powiedzieć można, co zaświadcza znawcy dziejów kościelnych, że w upłynionych wiekach, kiedy zdobycie grobu Zbawiciela zajęło umysły wszystkich, domy Boże w tych czasach stawiane, brały tytuły Patronów zgromadzeń rycerskich, a zatem kościoły pod tytułem Sgo Jerzego i S. Jana będące, po wszystkich miastach Europy, uważać należy za najdawniejsze, jako powstałe w tych czasach. —

W którym roku był poświęcony nie wiadomo: to tylko pewno, że Wojciech Biskup Poznański dopełniał jego Konsekracyi. Dedykacya kościoła tutejszego, obchodzi się corocznie w pierwszą Niedzielę po uroczystości ścięcia Sgo Jana.

Z dawniejszych pism przekonać się można, że w szczupłym parafialnym kościele 3. tylko początkowo znajdowały się ołtarze; po zamienieniu na kollegiatę, liczba ich już przez duchownych, już przez osoby świeckie, w rozmaitych epokach została powiększona.

Do najdawniejszych Ołtarzy należy Wielki, który po kilka razy miał zmienia-

ny tytuł i kształt. W wizycie z r. 1611. przez Biskupa Tarło, równie jak i w dawniejszych wspomniany jest pod tytułem Sgo Jana Chrzciciela, a przez Wojciecha Tolibowskiego Biskupa Poznańskiego w roku 1661. 19 Lipca położono, że jest pod tytułem Opieki N. Panny MARYI. S. Jana Chrzciciela i S. Stanisława Męczennika; co zapewne ztąd pochodzi; że obraz będący w tym Ołtarzu wyobrażenia trzech tych Świętych przedstawia (17). Budowa terazniejsza jest

(17) *Obraz ten malował Palma młodszy urodzony w Wenecyi roku 1554. podług niektórych uczeń Tintoreta protegowany przez Xiążąt Urbino. Pozyskał w krótkim czasie sławę, ale przywiązanie do zysku przymuszało go robić znaczną liczbę obrazów. Wszyscy mu przyznają smak w malarstwie; odznaczał się lekkością ubiorów i przyjemnym kolorytem. Umarł w Wenecyi 1628 r. Obraz z tutejszego kościoła w r. 1807.*

od roku 1618; cały z drzewa złożony, ma tabernakulum srebrne z wyobrażeniem baranka apokaliptycznego. W górnej części ołtarza nad wspomnianym obrazem w rzeźbie Zbawiciel przyjmujący Chrzest od Sgo Jana: przed tym ołtarzem odprawiają się wszystkie obrzędy tak jak w innych Katedrach.

Do szczególnych wspomnień należy i to, że w roczystość rozesłania Apostołów, corocznie śpiewano wotywę, przez jednego z kapituły, i hymn S. Ambrożego w przytomności całego Duchowieństwa, na pamiątkę otrzymanego zwycięstwa nad Turkami (18).

wzięty był do Paryża; w miejsce jego Bacciarelli malarz Stanisława Augusta wymalował nowy téjże wielkości, lecz później na powrót z stolicy Francyi sprowadzony i umieszczony został na dawném miejscu.

(18) *Wizyta X. Okęckiego str. 226.*

Ołtarz Przemienienia Pańskiego.

Od czasów dawnych ma obraz darowany przez Bolesława III. X. M. srebrne szaty sprawione dla Zbawiciela, dwóch Apostołów, Mojżesza, Eliasza, są darem Jana III. Ołtarz ten jest uprzywilejowany przez Stolicę Apostolską.

Ołtarz Wniebowstąpienia Pańskiego.

Wizyta X. Wierzbowskiego B. P. pod względem pamiątek miejscowych jest najdokładniejszą, w niej znajdujemy wiadomość, że ten Ołtarz już był w roku 1411. a zapisy poczynione dla niego przez Modzelewskich, zyskały zatwierdzenie 28 Sierpnia w r. 1518. przez dwóch ostatnich potomków Konrada.

Ołtarz Zestania Ducha Sgo.

Przy teraźniejszej restauracyi z kamienia gustownie wystawiony podług wzoru pomysłu budowniczego, mieści nowy obraz malowany w roku 1840 (19).

(19) *Malował Bonawentura Dąbrowski.*

Ołtarz N. P. MARYI.

Cały z marmuru krajowego ma u górnego gzymsu herb zgromadzenia Lojoli, przeniesiony z przyległego Kościoła XX. Jezuitów, stoi na tém miejscu, gdzie dawniej była kaplica XX. Mansyonarzy królewskich.

Ołtarz Zbawiciela.

Umieszczony w bramie, która prowadziła do kaplicy S. Stanisława, był dawniej na inném miejscu. Wystawił go w r. 1630. Andrzej Chawłosz Kanonik Poznański, świadczy o tém napis położony pomiędzy podstawami kolumn na marmurze:—

Spect. Thomae Chawłosz Procon. Vars.
ac Hon. Agnetis Gembicowna Conjugum.
A. H. Andr. Chawłosz V. I. D. Pozn. Vars.
Can.

Praep. Sremen: A. D. MDCXXX. P. C.
potwierdzają to samo wizyty Biskupów.

Ołtarz Trzech Króli.

W tém miejscu gdzie dawniej było wejście do kaplicy stanął nowy Ołtarz w ze-

szłym roku, mieści w sobie obraz robiony ręką biegłego artysty (20).

Ołtarz Świętej Trójcy.

Pozostały łuk od wejścia do kaplicy będący dawniej w tém miejscu pod tymże tytułem mieści ołtarz murowany, w którym nowy obraz teraz umieszczono (21).

Ołtarz Zdjęcia z Krzyża Świętego.

Miejscowe dowody wspominają, że już w roku 1556 uczyniony był zapis dla utrzymania Ołtarza pod wspomnianym tytułem, na dobrach Cieciszew i Raczyno (22). Terazniejszy jest nowo wystawiony przy ostatniem przerabianiu kościoła na wzór innych; mieści w sobie obraz znanego w całym kraju artysty (23).

(20) *Malował go Franciszek Pfanhauzer.*

(21) *Wykonany w r. 1840. przez Antoniego Kolberg.*

(22) *Wizyta X. B. Okęckiego str. 144.*

(23) *Alexander Kokular.*

Różni fundatorowie zdobywali się w dawniejszych czasach na stawianie rozmaitej struktury tych pomników religijnych. Wyliczać wszystkie byłoby to rozszerzać zakres niniejszego pisma, wspomniemy tylko o niektórych, za któremi albo starożytność albo szczególne uposażenie mówi: Tu wszakże dodać należy, iż równie Xiążęta Mazowiecy, jako też mieszkańcy Warszawy w upłynionych czasach, nie mogli nigdy wytrzymać porównania w dostatkach z Monarchami Polskimi i mieszkańcami innych części kraju, a ztąd nie znajdziemy tu ani Świątyń zadziwiających okazałością lub przepychem, ani też wielkiego uposażenia na ich utrzymanie.

Do dawnych ołtarzy dziś się już nieznajdujących należał Sgo Józefa, wystawiony od dawnych Władzców Mazowsza, i wspomniany pod rokiem 1444. za Biskupa Opalińskiego.—

Cechy czyli stowarzyszenia rzemieślnicze miały w tutejszym kościele swoje Ołta-

rze, do których światło, wino i inne potrzeby dobrowolnie dostarczać się zobowiązywały. —

Krawcy mieli dwa Ołtarze, pierwszy był pod tytułem Altare B. V. M. ad Contubernium Sartorum.

Xiążęta Mazowieccy: Konrad, Bolesław, Kazimierz i Jan uczynili rozmaite zapisy na jego utrzymanie, i summa początkowa wynosiła 200 złotych węgierskich. — Dar ten zatwierdził Konrad II. w r. 1495. i obowiązał starostę Warszawskiego, aby Altarysta przez niego codziennie był karmiony, nadto odbierał bochenek chleba, dzban piwa i świece łojowe. W roku 1696, kiedy Ołtarz zniszczony był laty, cech krawiecki za pozwoleniem kapituły wziął zarząd tego Ołtarza i fundusz na dochodach jednej z kamienic przeznaczył. —

Drugi Ołtarz był pod tytułem: Altare B. V. M. Gidlensis Contuberni Sartorum Juniorum. Na utrzymanie pierwszego sami Majstrowie, a na drugi czeladź się składała.

W ogólności za Biskupa Okęckiego było jeszcze Ołtarzy 22. Toż samo i liczba kaplic była dawniej daleko znaczniejsza.

Przy wejściu do kościoła od strony ulicy Dziekania, była kaplica pod tytułem Najświętszej P a n n y M A R Y I zwana kaplicą Mansyonarzy królewskich, wzniesioną na arkadach, otoczona do koła balustradą, wystawiła ją Anna Xiężna Mazowiecka w roku 1428; z téj kaplicy było wejście na ganki zamkowe, którędy Monarchowie wchodzili do kollegiaty.—Wspomniona Xiężna uczyniła zapis na utrzymanie 7miu Kapłanów z obowiązkiem odprawiania Nabożeństwa. Zygmunt I. nadał Magistrowi Warszawskiemu prawo przedstawiania jednego Mansyonarza, ja później ustapiono to kapitule. —

Pod tą kaplicą była druga nazwana ciemną, obie przy restauracyi w roku 1822. rozebrane zostały.

Na przeciwnéj stronie była kaplica pod tytułem Sgo Stanisława, wystawił ją Bal-

tazar Buholtz mieszkaniec i kupiec Warszawski, najdawniejszy dowód miała z roku 1489.

Kaplica Stój Trójcy. Lubo w niej był obraz koronacyi Najświętszej Panny Maryi, jednak tytuł pierwszy był ciągle zachowany. W roku 1580. Stanisław Razik mieszkaniec warszawski i żona jego Jadwiga zapisali 20 kóp groszy na utrzymanie kaplicy.— W roku 1598 w czasie pożaru Warszawy zapis téj fundacyi zaginął.

Kaplica Trzech Króli. Kto fundował początkowo tę kaplicę przy kościele, nie wiadomo, z Erekcyi XX. Mansyonarzy dnia 10 Lipca 1490 r. wydanej w Poznaniu pokazuje się, że szczególniejszym dobrodziejem był Mateusz Baryczka, ten zapisy dla utrzymania duchownych na Mokotowie i innych miejscach poczynił; Andrzej Szoldrski Biskup Poznański nadania wszelkie potwierdził, i trzem Mansyonarzom do téj kaplicy należącym obowiązki przepisał. —

Tu były groby dla familii Baryczków,

i tu się odprawiało nabożeństwo dla bractwa niemieckiego, po skasowaniu Jezuitów.

Trzy wspomniane kaplice w czasie teraźniejszej restauracyi rozebrane zostały.

Dotąd znajdują się następujące Kaplice.

I. Kaplica Najświętszego Sakramentu. Wodziński był jej fundatorem, lecz w którym czasie niewiadomo. Uposażenie jej należy się Mniszewskim, z których Stefan z Mniszewa Proboszcz Warszawski na wiosce dziedzicznej Kaleń uczynił zapis 30 Lipca 1450 roku,—Następnie Mikołaj Mniszewski Archidyakon Warszawski zapisał 240 dukatów węgierskich na Łomnach, i dokument ten wydany był roku 1594. 6 Czerwca. — Kaplica ta starannie utrzymywaną w teraźniejszej restauracyi została zniżoną, ma sklepienie kuliste i nowy dach. W ołtarzu znajduje się na czarnym marmurze wyobrażenie Zbawiciela przywiązanego do słupa, z białego kamienia miernego dłuta, tu jest okazałe cyborium, i oddzielone kratą od nawy bocznej.

Po prawej stronie, przy rozpoczęciu nawy bocznej, równoodległe od Prezbiterium, znajduje się: na wzniesieniu:

II. Kaplica Pana JEZUSA Ukrzyżowanego.

O krzyżu z wyobrażeniem Zbawiciela umieszczonym w tej Kaplicy, takie zostało podanie, która dotychczas zachowuje się w aktach Kapituły. Miasto Norymberga znane z handlu, miało w Kościele Katedralnym ten zabytek religijny. W czasie reformacyi, wskazany był razem z innemi obrazami na spalenie; znajdujący się tam podówczas w interesie handlowym Jerzy Baryczka Rajca Warszawy, ocalił krzyż z wyobrażeniem, kazał rozebrać na części, aby łatwiej do Warszawy sprowadzić, i w przyzwoitem złożyć je miejscu. Wróciwszy z podróży umieścił w Kościele Świętego Jana, w ołtarzu bocznym, polewej stronie, gdzie przedmiotem czci Religijnej Krucyfix ten, przez długi czas zostawał.

W roku 1602. kiedy gwałtowny wiatr obalił wieżę na kościele będącą, pozrywał dachy, a następnie zapadło się sklepienie

boczne, pootwierały się groby i zasypały gruzy znaczną część kościoła, wyobrażenie to w niczém nienaruszone zostało, przeniesione do miejsca gdzie Kapituła odbywała narady. Zygmunt III. polecił zawiesić je w oddzielnym ołtarzu, lecz dopiero Stanisław Klempolt Małopolski Podchorąży Bracławski, powziął zamysł wystawienia oddzielnej Kaplicy, odpowiadającej Kaplicy Literackiej, i w tém miejscu gdzie teraz zostaje, a dawniej był skarbiec kościelny, założono fundamenta na kaplicę. Ten więc Małopolski, jest fundatorem Kaplicy; dał on do rąk Kapituły 39 tysięcy, aby zajęła się jéj wystawieniem; Za Biskupa Tarły położono fundamenta, po jego zgonie, kończyła budowę Kapituła, a Biskup Szembek w ołtarzu umieścił. Na ozdoby zewnętrzne,łożył w roku 1762. Klemens Hrabia Branicki, Kasztelan Krakowski, w którym to czasie reszta i malowanie było ukończone. Pamiątka téj ofiary, mieści się dotychczas na kamieniu:

„Pictate Joannis Clementis de Ruszcza
et Branice Branicki, Palatini Cracoviensis,

Supremi exercituum Regni ducis exornatam ,
anno Domini 1762. Dilexit Decorem Do-
mus Dei.

Rozmaite osoby , już obiciami kosztownemi , już obrazami , już wotami srebrnemi , przyozdabiały to miejsce modlitwy ; wszystko było składane , na podziękowanie Stwórcy , za otrzymane dobrodziejstwa , i tak hojnie , szczególnież za Augusta III. że brakowało miejsca do zawieszenia wotów ; pomiędzy wszystkiemi zasługiwał na uwagę dar Teodora Potockiego Prymasa , wykonany przez artystę Warszawy : na blasze srebrnej , mającej długości półtora łokcia , a 3 ćwierci szerokości , w płaskorzeźbie oddane było , pole Elekcyi pod Wolą , z całą dokładnością.

Kaplica Pana JEZUSA w tutejszój Katedrze , była zawsze uważaną za miejsce najwłaściwsze , do zasyłania modłów w każdych potrzebach : tu w uroczystém milczeniu przy małym przystępie światła , mało od kogo widziane najznakomitsze osoby z prawdziwą pobożnością , z skruchą w sercu i upokorze-

niem, zносиły swoje modły do Stwórcy. Nadewszystko pobożne Panie tak dawniej jak i teraz miały sobie za obowiązek, co piątek na mszy się znajdować, i szczerą ręką udzielać ubogim jałmużnę. Stanisław August, chociaż zwolennik wyobrażeń ośmnastego wieku, w przykrych chwilach swego panowania, bez ozdób i oznaków dostojęstwa, w assystencyi jednego z paziów, odziany szarym płaszczem, wchodził przez zakrystyą do téj Kaplicy, i dopiero wtenczas był poznany, kiedy towarzyszył jego wychodząc, hojną ubogim rozdawał jałmużnę. Oryle i Flisi, odbywający podróż pomiędzy Krakowem i Gdańskiem, mieli w dawnych czasach, za konieczny obowiązek, zakupić mszę, jak się wyrażali: u Fary, gdzie Pan Jezus stary. (24).

(24) *Do szczegółowego opisu Kaplicy, musimy umieścić podanie, utrzymywane pomiędzy ludem. Figura Chrystusa na krzyżu cudowna, stała się powodem,*

W téj Kaplicy dotąd widzieć można co piątek najznakomitsze osoby które wierne raz uczynionym ślubom, nie opuszczają ni-

wielu opowiadań dosyć zajmujących, któreby pod piórem jakiego poety, dostarczały przedmiotu do zajmujących legend, jak naprzykład ta: Kiedy wyobrażenie było w obcym kraju, przez szczególniejszą łaskę, na głowie rosły Zbawicielowi włosy: skoro pogardzać zaczęto w czasie reformacyi, włosy te uschły, i nie piérwój na nowo swój wzrost odzyskały, aż umieszczone były należną czcią w odpowiedniém miejscu; w Warszawie dopiero zaczęły rość na nowo. Żeby zaś przez długość swoją nie zastaniały oblicza, niewinna dziewica złotemi nożycami mogła je raz w dzień wyznaczony obcinać, lecz gdy raz skalane ręce, zbliżyły się do cudownego wyobrażenia, odtąd ustał ten cud widomy.

gdy słuchania mszy świętej, i opatrzenia biednych jałmużną. Ubodzy zostający przy Kościele Metropolitalnym, w tymże dniu śpiewają Litanią, a w ostatnich dniach wielkiego tygodnia wspaniały grób zwykle bywa ubierany.

III. Kaplica Bractwa Literackiego, początkowo była pod tytułem Sgo Krzyża, z prawem prezentowania przez Wolskich a później przez Kazanowskich, od których przeszła do Kapituły, a teraz należy do Bractwa, i jest pod tytułem Niepokalanego Poczęcia N. Panny MARYI. — Nad wejściem był dawniej obraz Sgo Andrzeja, i ten napis ryty na marmurze:

D. O. M.

Deiparae et semper Virgini sine macula Originali conceptae, nec non Divi Andreae Appli honori perpetuo, Sacellum haec faederata ad Cultum suum, Archi Confraternitatis Liter: pietas dicatum voluit, cujus Jura Smus Dominus Alexander VIII.

approbavit. Serenissimus vero et invictissimus Joannes III. in protectionem suam accepit. Optime consulta Benefactorum liberalitas in hoc quod spectat ornatu ad ornamentum, Ecclesiae hoc opus perfecit. Anno natae ex Virgine Divinae Sapientiae. MDCXC.

Zapisy na jój utrzymanie poczynione były przez Groszkiewicza, Sroczyńskiego i Bogdanowicza, utrzymywana jest dotąd w należytem porządku kosztem Bractwa Literackiego, ma oddzielną Zakrystyą i szczególniejsze przywileje. Tu co niedziela i święto odprawia się Wotywa w przytomności braci; w dniach przepisanych żałobne Nabożeństwo za zmarłych literackiego bractwa członków.

Obrzędy Religijne odbywają się z całą okazałością, zwłaszcza w dnie uroczyste, zawsze w przytomności Prałatów, Kanoników i całego Duchowieństwa.

Najliczniejszy odpust obchodzony bywa na uroczystość Przemienienia Pańskiego, —

w dniu tym mnóstwo mieszkańców z przyległych wiosek przybywa do Warszawy, i przystępuje do SS. Sakramentów.

W dniu 14 Czerwca i 29. są odpusty od dawna nadane dla tutejszego Kościoła. Za Leona XII. Papięza roku 1827 rozpoczęło się nabożeństwo 40 godzinne powtarzane rok rocznie, w dniu 27, 28 i 29 Czerwca, kończy się w uroczystość SS. Piotra i Pawła Apostołów.

8 Grudnia jest odpust Bractwa Literackiego.

Do zbudowania wiernych bywa obrząd w Wielki Czwartek, kiedy po skończonej Mszy S. przez Arcybiskupa lub Biskupa i dopełnieniu ceremonii, następuje umywanie nóg 12 starcom. Początek powstał za czasów Jana Wężyka Biskupa Poznańskiego. — Dawniej Prymas zwykle, a nawet i sam Monarcha téj ceremonii dopełniał. Rezurekcyja w Wielką sobotę przy asystencyi wyższych urzędników, odprawia się jak dawniej tak teraz z wielką okazałością. W dzień Bożego Ciała bywa processya po rynku i śpiewanie

4 Ewangelii w przytomności całego Duchowieństwa Swieckiego i Zakonnego z Warszawy; przy zebraniu się wszystkich cechów z chorągwiami, wojska i znacznej liczby mieszkańców.

Najpiérwsi Urzędnicy kraju zwykli zawsze nosić Baldachin.—Opis dokładny takiej processyi znajdzie czytelnik w pismach peryodycznych tak dawnych jak i nowych.

Nabożeństwo zwane Passya odprawia się w każdy Czwartek wielkiego postu.

Długo pamiętném będzie dla tutejszego miasta obrząd religijny odbyty w dniu 24 Grudnia roku zeszłego; dzień ten po kilkoletniém zamknięciu kościoła przeznaczony był na uroczyste jego otwarcie. Wybór dnia do tak pamiętnego Aktu, dowodzi delikatnego uczucia i właściwego zastosowania ceremonii, albowiem w tym czasie, kiedy Kościół S. Katolicki rozpoczyna radosne pienia, o przyjściu na świat Zbawiciela, uczuli Chrześcianie nową radość z powodu otwarcia Domu Bożego. — Według

rozporządzenia o godzinie 3. z południa, zebrała się do kościoła tutejszego Kapituła Metropolitalna, Duchowieństwo świeckie wszystkich parafii warszawskich, uczniowie akademii duchownej, dwa seminaria dycezyalne i wszystkie zgromadzenia zakonne; równie znaczna liczba najpiérwszych Urzędników w kraju przybyła na Akt tak rzadki. Za przybyciem JW. Biskupa Tomasza Chmielewskiego Administratora Archidiecezyi Warszawskiej, rozpoczął się obrząd według rytuału Rzymskiego zwany *Reconciliatio*. Następnie w przytomności wszystkich cechów przybyłych z chorągwiami i liczego ludu odprawiły się nieszpory, po nich kazanie, a w końcu modlitwy za Panującego i hymn. „Ciebie Boże chwalimy„ Wspaniałość obrzędu, wspomnienia tylu pamiątek przywiązanych do tego miejsca, dobór artystów, wykonywających śpiewy religijne, nowe oświecenie kościoła, wszystko rozrzewniało i prawdziwą przejmowało czią każdego z obecnych. Licznie zgroma-

dzeni wierni długo jeszcze po ukończoném nabożeństwie przypatrywali się pięknym ozdobom i nowemu urządzeniu, błogosławiąc pamięc tych, co nie szczędzili starania i trudów na uczczenie kościoła Świątego.—

W dniu następnym jako w uroczystość Bożego Narodzenia JW. Biskup Płocki Fr. Pawłowski odprawił Mszę śpiewaną w przytomności liczного ludu.

Przez cały rok co Czwartek jest nabożeństwo poranne na uczczenie Najświętszego Sakramentu: początek temu dało bractwo ustanowione pod tymże tytułem roku 1539. za Pawła III. Papieża, składające się nie tylko z duchowieństwa, ale nadto z rozmaitych pobożnych osób świeckich. Do dyecezyi swojej zaprowadził Sebastyan Branicki Biskup Poznański r. 1541.

Dotychczas zostaje przy tutéjszym Kościele bractwo literackie, o którém wspomnieliśmy wyżej, początek jego jest taki:

Magistrat miasta staréj Warszawy pełen gorliwości o chwałę Najwyższego, i chęci

pomnożenia czci Najświętszej Matki Zbawiciela, otrzymawszy od Stefana z wielkiego Chrzastowa Wierzbowskiego Biskupa Poznańskiego pozwolenie, zawiązał pomiędzy sobą bractwo pod tytułem Konfraternii Literackiej, obierając Panującego za Najwyższego Protektora. Pierwsze ustawy spisane były w ratuszu 20 Maja 1669 r.

Michał Korybut erekcją bractwa literackiego wraz z artykułami, mocą swoją zatwierdził i ustalił, tegoż roku 15 Października. Ze wszystkich przywilei poznać można, iż podobne stowarzyszenie znajdowało się dawniej przy tutejszym kościele; wprowadzenie jednak publiczne do kościoła nastąpiło przez Stanisława Święckiego ówczasowego Officyała Warszawskiego 24. Lutego 1672. roku.

Jan III. przywilejem wydanym 20 Lutego 1676. roku zatwierdził prawo wolnego obierania dla bractwa Seniorów i innych urzędników, którzy z samych tylko świec-

kich osób nie z duchownych wybieranemi zawsze być powinni, i nadto wszelkie dawniejsze ustawy za prawomocne uznał, przyrzekając swoją opiekę. W rok powyżej wspomnianym dyplomacie, Biskup miejscowy, wszystkie dawniejsze ustawy ściągające się do chwały Najwyższego, przyjął i przyznał. Odtąd bractwo literackie mając na celu pobożność, używa opieki Władzy. Posiada swoje Album czyli księgę konfraternii podpisów, w której oprócz panujących, znaleźć można imiona znakomitych osób w kraju. W dawniejszych czasach obowiązani byli śpiewać wotywy co niedziela i święto, dziś muzyka tego dopełnia. W r. 1840 przyjęto nowe ustawy i rozleglejsze, przez które nietylko do nabożeństwa ale i do uczynków miłosiernych, szczególnież chowania ciał zmarłych są obowiązani. Zarząd należy do Seniora, który bywa obierany co rok: Konsyliarzy 11. liczba członków nie jest oznaczona. — Fundusze składają się z dochodów kamienie

i dobrowolnych składek tego religijnego stowarzyszenia (25).

(25) *Oprócz wspomnionej księgi, posiada bractwo autentyczne dyplomata dwóch wymienionych Monarchów z Ich podpisaniami i pieczęcią.—Szanowny Xiądz Paweł Redeki S. P. dla użytku bractwa wiernie wszystkie dowody w liczbie 25. na język polski przełożył.*